Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 47 (579). | REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedzielę i święta adm. nieczynna. | Łódź, Sobota, dnia 20 listopada 1926 r. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca. | WARUNKI PRENUMERATY: W Łodzi bez odn. miesięcznie 1.— złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „ | Rok XXI.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czek. PKO Nr. 60,398. Cena 30 groszy.

Żądania klasy robotniczej.

11 listopada rb. w Warszawie odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli C. K. W. P. P. S., Związku parlamentarnego P.P.S. oraz Klasowych Związków Zawodowych w sprawie sytuacji politycznej i położenia gospodarczego oraz postulatów klasy robotniczej.

Po dyskusji, jednogłośnie została uchwalona następująca deklaracja:

C. K. W. i Prezydjum Z. P. P. S. oraz przedstawiciele Komisji Centralnej Związków Zawodowych, zebrani na wspólnem posiedzeniu w dn. 11 listopada, stwierdzają całkowitą i zupełną zgodność poglądów Polskiej Partji Socjalistycznej i klasowego ruchu zawodowego zarówno na ogólną sytuację polityczną i gospodarczą kraju, jak i na zadania, stojące w chwili obecnej przed klasą robotniczą.

Obie organizacje, zachowując nadal dotychczasową wzajemną w stosunku do siebie samodzielność i równorzędność organizacyjną, stwierdzają, że zupełna zgodność i solidarność politycznego i zawodowego ruchu robotniczego stanowi warunek niezbędny dla powodzenia walki, prowadzonej w obronie jego zdobyczy socjalnych, w obronie demokracji i życiowych, codziennych potrzeb mas robotniczych i pracowniczych.

Obie organizacje stwierdzają dalej, że polityka gospodarcza Rządu zmierza wyraźnie do porozumienia z wielkim kapitałem przemysłowym i finansowym oraz z wielkiem ziemiaństwem; rosnący wpływ tych grup grozi bezpośrednio położeniu społecznemu i gospodarczemu klasy robotniczej i prowadzi do prób odbudowy gospodarczej kraju w myśl programu żywiołów kapitalistyczno - ziemiańskich i kosztem wyłącznym mas pracujących. Powołanie stałej Komisji gospodarczej przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów, Komisji, złożonej ze sztabu zrzeszeń kapitalistycznych, jest przykładem jaskrawym tego stanu rzeczy.

Obie organizacje oświadczają zarazem, ze wolność polityczna jednakowo jest potrzebna dla wszelkich form zorganizowanego ruchu robotniczego, że przeto związki zawodowe udzielą poparcia akcji P.P.S., zmierzającej do utrwalenia w Polsce demokracji parlamentarnej, w szczególności akcji przeciw pogwałceniu zasadniczych gwarancji wolności słowa i druku w ostatnim dekrecie t. zw. prasowym.

W tych warunkach wspólna narada wyraża swą całkowitą zgodę na stanowisko opozycyjne wobec Rządu, zajęte przez C. K. W. w uchwale z dn. 10 listopada.

W dziedzinie spraw społeczno - gospodarczych obie organizacje stawiają następujące postulaty, od których spełnienia zależy rozwój gospodarczy Państwa, ocalenie mas pracujących oraz istotna naprawa stosunków:

1) Utrzymanie w całej pełni obowiązującego ustawodawstwa ochronnego klasy robotniczej i dalsze jego rozszerzenie, zwłaszcza w zakresie ubezpieczeń społecznych, sądów pracy, inspekcji pracy, pomocy dla bezrobotnych, opieki nad emigracją, poprawy bytu pobierających renty oraz inwalidów, a także przez ratyfikację konwencji o pracy nocnej w piekarniach, przez kodyfikację ustawodawstwa o najmie pracy i rozszerzenie ustawy o radach zawodowych;

2) przywrócenie ruchomej mnożnej drożyźnianej w prywatnych i państwowych zakładach pracy;

przeprowadzenie ankiety publicznej o kosztach produkcji przy udziale równorzędnym przedstawicieli organizacji robotniczych;

3) wykonanie ustawy o reformie rolnej z pełnem zabezpieczeniem interesów proletarjatu rolnego, bezrolnych i małorolnych;

4) bezwzględna walka z drożyzną i spekulacją — w szczególności wstrzymanie automatycznej podwyżki komornego i eksmisji bezrobotnych; wstrzymanie wywozu zagranicę artykułów spożywczych;

5) uruchomienie robót publicznych i budowlanych; pomoc w naturze dla bezrobotnych na miesiące zimowe, pomoc lekarska, pomoc szkolna dla dzieci bezrobotnych; przeznaczenie odpowiednich funduszów na ruch budowlany; podwyższanie zasiłków dla bezrobotnych według mnożnej drożyźnianej;

6) zmianę systemu podatkowego w kierunku oparcia budżetu w przeważnej mierze na podatkach bezpośrednich; bezwzględne zajęcie całej waluty złotej pochodzącej z eksportu na rzecz skarbu Państwa; ściągnięcie podatku majątkowego; uproszczenie systemu podatkowego; niezmienność minimum, zwalniającego od podatku dochodowego.

Obie organizacje uznają plan Rządu prowadzenia narad o położeniu gospodarczem z przedstawicielami Związków Zawodowych a z wyłączeniem politycznej reprezentacji sejmowej klasy robotniczej za próbę rozbicia wspólnej i solidarnej walki całego ruchu robotniczego; stwierdzając, że próby te nie osiągną celu, organizacje robotnicze nie uchylą się jednak od ewentualnej narady gospodarczej z Rządem i przedłożą mu sformułowane powyżej stanowisko, które nie może ulec zmianie. Organizacje uważają za potrzebne podkreślić, że narady gospodarcze Rządu z różnemi grupami społecznemi nie mogą w żadnym wypadku ani zastąpić Sejmu, jako bezpośredniej reprezentacji ludowej, ani pomniejszyć jego znaczenia i zakresu kontroli nad władzą wykonawczą.

Obie organizacje stwierdzają, że liczne próby rozbijania ruchu robotniczego, podejmowane bądź przez komunistów, bądź też przez różne grupy warcholskie, wymagają coraz ściślejszej i stałej łączności pracy zarówno kierowniczych centralnych, jak i lokalnych ciał partyjnych i zawodowych.

Obie organizacje oświadczają, że cała klasa robotnicza Polski żąda zmiany państwowej polityki narodowościowej w myśl programu narodowościowego Polskiej Partji Socjalistycznej.

PROTEST P. P. S.

Domagamy się wstrzymania wywozu zboża. — Walki z drożyzną. — Wstrzymania wzrostu komornego i eksmisji. — P. P. S. w opozycji do rządu. — Amnestji dla więźniów politycznych i prasowych — Precz z dekretem prasowym.

(Nasz niedzielny wiec).

W ub. niedzielę w kinie „Flora" na Bałutach odbył się zapowiedziany wiec PPS. Na zgromadzenie to, przybyli robotnicy tak tłumnie, że sala kina, jak również obszerna poczekalnia pomieścić wszystkich nie mogła.

Na wiecu przewodniczył tow. S. Rapalski, asesorami byli t. t. Piotr Zybert i Milczarek. Pierwszy zabrał głos tow. poseł Ziemięcki. W obszernym referacie mówca powiedział między innemi co następuje: „Sytuacja obecna jest nad wyraz niejasna. Rząd do tej pory nie wypowiedział żadnego programu. Jednakże z działalności rządu można śmiało ocenić jego kierunek. Rewolucja majowa, za którą stała cała klasa robotnicza, mimo swego zwycięstwa, nie dała tych rezultatów, jakich się spodziewała cała demokracja. Choć na czele rządu stanęli ludzie nieskazitelnych rąk, jednakże działalność rządów Bartla — Piłsudskiego, zmusiła PPS do zajęcia stanowiska zdecydowanie opozycyjnego.

Do rządu Piłsudskiego wszedł mimo woli partji tow. Moraczewski i z tego powodu zmuszony został do złożenia mandatu poselskiego, zaś dalszym stosunkiem do jego osoby, niebawem zajmie się CKW. Tow. Moraczewski znany jest jako uczciwy i nie żądny stanowisk; widząc klasę robotniczą w nędzy, sądził, że uda mu się co zdziałać dla mas, lecz jesteśmy pewni, iż w takim towarzystwie jak Mejsztowicz — Niezabitowski, wysiłki jego pójdą na marne.

Niepokojącym objawem dla mas robotniczych jest utworzenie rady ekonomicznej z p. Wierzbickim na czele i choć prawica stroni od rządu, to jednak uważa za wskazane pchać się na wszelkie stanowiska.

Co do stanu finansowego państwa, to zdaniem posła Ziemięckiego, wszelkie poczynania w tej mierze za wszystkich rządów sprowadzały się do przerzucania ciężarów na barki robotnicze, podczas gdy klasa posiadająca w Polsce jest mało obciążona, choćby w porównaniu z klasą posiadającą w Anglji".

Następnie mówca poruszył sprawę dekretu prasowego i oświadczył, że jest to twór dziwny w dwudziestym wieku; to też PPS ostro przeciwko niemu zaprotestowała, a oddźwięk tego protestu znajdzie echo na forum Sejmu.

Następnie przemawiał tow. inżyn. Holcgreber. W przeszło godzinnym referacie mówca poruszył gospodarcze zagadnienia kraju. Zwrócił uwagę na fakt powołania do rady opinjodawczej przy radzie ministrów przedstawiciela wielkiego przemysłu posła Wierzbickiego i innych, podczas gdy przedstawicieli klasy robotniczej rząd dotychczas o zdanie nie pyta. Mówca porusza sprawę tak aktualną jak walka z drożyzną, którą to rząd Piłsudskiego, tak głośno zapowiadał. Po zbiorach wszystkie produkty spożywcze podrożały, a rząd szeroko otworzył granicę na wywóz zboża z Polski na zachód Europy; zaś od strony Rumunji przychodzą pociągi ze zbożem zagranicznem, które Polska zmuszana jest zakupywać. Tworzy się zaczarowane koło. Rząd podwyższył taryfę kolejową, oraz cukier w bardzo wysokim procencie.

W dyskusji zabrał głos Zorski (NSPP), który mówiąc o jedności klasy robotniczej, sam ją rozbija. Rozumie się, że pretensje Zorskiego do PPS były ogromne; PPS nawet jest winną, że na dworze jest niepogoda. Ci wieczni opozycjoniści bez żadnej odpowiedzialności robią z nas ludzi wszystko mogących.

Ostatni głos zabrał tow. A. Purtal, który odpowiadając na stawiane nam zarzuty wskazał zadania i obowiązki klasy robotniczej stojącej pod Sztandarem socjalizmu.

Mówca jaknajostrzej wystąpił przeciwko tym, którzy najdziksza demagogją upajają masy robotnicze po to, aby je później wtrącić na dno nędzy i wyzysku kapitału. Robotnikom należy mówić prawdę, choćby ta prawda była gorzką i nieprzyjemną. Mówca omawia, jak jest szkodliwem rozbijanie klasy robotniczej na drobne grupki przez rzekomych obrońców ludu roboczego i jakie rezultaty wyda to warcholstwo przez pseudo socjalistów, jak niezależni.

Po skończonych przemówieniach przyjęto rezolucję treści następującej.

Zebrani na wiecu PPS w dniu 14-go listopada 1916 r. w kinie „Flora" stwierdzają:

że porozumienie rządu i ścisła współpraca z przedstawicielami przemysłu, handlu, finansów i ziemiaństwa w dziedzinie odbudowy gospodarczej kraju w myśl programu kapitalistów powoduje przerzucanie całego ciężaru odbudowy **na masy pracujące i godzi w najżywotniejsze interesy klasy robotniczej**, wobec czego robotnicy wyrażają najenergiczniejszy protest przeciw takiej polityce i wzywają wszystkich robotników do solidarnej obrony swych interesów w szeregach klasowych związków zawodowych;

Zebrani żądają:

całkowitego uruchomienia przemysłu;

zachowania obecnego ustawodawstwa socjalnego i dalszego rozszerzenia w zakresie ubezpieczeń społecznych przez ustalenie sądów pracy, inspekcji pracy i rozszerzenia ustawodawstwa o radach zawodowych.

Domagają się przywrócenia mnożnej drożyźnianej, tak w przedsiębiorstwach prywatnych jak i państwowych, szerokiej pomocy dla bezrobotnych przez zwiększenie zasiłków o wskaźnik drożyźniany, bezpłatnego zaopatrzenia w mąkę, żywność i opał, walki z drożyzną, **wstrzymania wywozu zboża z kraju, oraz wstrzymania wzrostu komornego i eksmisji dla bezrobotnych.**

Zebrani **protestują przeciwko dekretowi prasowemu**, godzącemu w zagwarantowaną przez konstytucję wolność słowa i druku, podrywającemu najelementarniejsze zasady ustroju wolności demokratycznej i godzącemu w pierwszym rzędzie w organy robotnicze.

Zebrani domagają się amnestji dla więźniów politycznych i wyroków prasowych.

Zebrani wyrażają zaufanie i uznanie PPS za obronę ich praw przeciw zakusom reakcji i wzywają do dalszej walki o prawa ludu roboczego".

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" wiec zakończono. **Ergo.**

Do walki z wywozem i drożyzną.

(Koresp. własna ze Zduńskiej Woli)

W dniu 10.11 r. b. odbyło się w lokalu związku klasowego zebranie delegatów fabrycznych, na którem przemawiał kierownik związku tow. W. Szmidt. Mówca zaznaczył, że rząd, jaki się wyłonił po wypadkach majowych, zapowiadał energiczną walkę z drożyzną, paskarstwem i t. d. jednak dzieje się wręcz przeciwnie, gdyż produkta drożeją z dnia na dzień, a w szczególności węgiel, który się masowo wywozi, bo naprz. dwa miesiące wstecz ćwiartka węgla kosztowała 1 zł., obecnie dwa zł. i więcej, a zarobki robotnicze pozostają te same, jak poprzednio. Po przemówieniu tow. Szmidta za-

bierali głos poszczególni delegaci, którzy domagali się energicznego protestu przeciwko drożyźnie, w końcu postanowiono uchwalić następującą rezolucję:

1) Zebrani domagają się od Zarządu Głównego, jak również od posłów socjalistycznych energicznej interwencji u władz rządowych w sprawie zwalczania drożyzny.

2) Domagamy się wstrzymania masowego wywozu zagranicę ziemiopłodów i węgla, gdyż tak masowe wywożenie tego ostatniego powoduje szaloną drożyznę.

3) Zebrani na każde żądanie władz centralnych i posłów socjalistycznych są gotowi przystąpić do protestu. Obecny.

Lewiatanowi doradcy Rządu.

Prezydjum Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, dowiedziawszy się z komunikatu P. A. T-u, ogłoszonego w stołecznej prasie z dnia 7 listopada 1926 r. o mianowaniu na przewodniczącego komisji opinjodawczej przy Panu Prezesie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministów znanego dyrektora Lewiatana posła Andrzeja Wierzbickiego, członka Związku Ludowo-Narodowego w Sejmie, zaś na sekretarza tejże komisji niemniej znanego w „kołach gospodarczych" Dr. Edwarda Rosego, niedawno redaktora organu Lewiatana „Przeglądu Gospodarczego"

uchwala stanowczy protest przeciw tej nominacji,

kierując odpowiednie pismo do prezydjum Rady Ministrów.

Mianowanie na stanowisko głównych doradców gospodarczych osób znanych ze swej zaciekłej walki z projektami i realizacją ankiety o kosztach produkcji oraz z ustawodawstwem socjalnem przemysłowców — robotnicze klasowe związki zawodowe z najwyższem zdumieniem i oburzeniem uznać muszą za akt wyraźnego oddania się Rządu, jeśli chodzi o jego działalność gospodarczą, pod kuratelę kapitalistycznego „Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów".

Tow. Moraczewski złożył mandaty otrzymane z ramienia P. P. S.

Towarzysz poseł Jędrzej Moraczewski obejmując stanowisko ministra robót publicznych w gabinecie marszałka Piłsudskiego, uczynił to, jak już o tem pisaliśmy na własną odpowiedzialność, nie zwracając się do centralnych władz partyjnych. W owym czasie stanowisko Partji do rządu było wyczekujące do czasu ujawnienia programu działalności rządu i dopiero wtenczas Partja miała zająć rzeczowe stanowisko. Niestety działalność rządu nie szła po linji interesów szerokich mas robotniczych i włościańskich i dlatego Partja, z powodów, podanych na innem miejscu, w obszernej deklaracji, zajęła w stosunku do rządu stanowisko wyraźnie opozycyjne, a tow. Moraczewski decydując się na dalsze pozostanie w rządzie nadesłał do C. K. W. pismo w którem składa wszystkie piastowane z ramienia Partji mandaty. Pismo to będzie rozpatrzone na najbliższem posiedzeniu C. K. W.

* * *

Zawieszenie tow. Jędrzeja Moraczewskiego w prawach członka Partji.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, tow. Jędrzej Moraczewski został zawieszony przez C. K. W. w prawach członka Partji.

Na miejsce tow. Moraczewskiego wchodzi jako poseł do Sejmu tow. Oktawiec.

Od Wydawnictwa.

Do Czytelników i Przyjaciół „ŁODZIANINA"!

Poczynając od dnia 1 grudnia r. b., do każdego numeru „Łodzianina" dołączany będzie tyg. „POBUDKA".

Obydwa te pisma zawierać będą razem zgórą 20 (dwadzieścia) stron druku bogato ilustrowanych i omawiających całokształt życia politycznego, gospodarczego i społecznego Polski.

Dla spraw Łodzi i Okręgu wprowadzony będzie dział specjalny.

Prenumerata „Łodzianina" łącznie z „Pobudką" wynosić będzie Zł. 1.60 miesięcznie. POJEDYŃCZY NUMER 40 gr.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA „ŁODZIANINA".

Kronika sejmowa.

Stosownie do zapowiedzi w ubiegłą sobotę odbyło się uroczyste otwarcie obu izb: Sejmu i Senatu, na wspólnem „stojącem" posiedzeniu. Otwarcia dokonał osobiście p. Prezydent Mościcki o godzinie 2 po poł. na zamku, z nadzwyczajnemi uroczystościami i honorami wojskowemi. Nieliczne jednak było grono suwerenów: 140 posłów i 40 senatorów, w większości jednak złożone ze stronnictw prawicowych, a więc chadecy, endecy, dubadecy i kilku ciekawych z innych grup, no i oczywiście sześcioosobowy Klub Pracy p. Bartla. Klub P. P. S. oczywiście udziału nie brał. Uroczystość trwała zaledwie kilka minut. Pan Prezydent otwierając sesję oświadczył, że Rząd będzie się domagał od ciał ustawodawczych załatwienia złożonych: projektu ustawy skarbowej wraz z projektem budżetu na okres czasu od 1 kwietnia 1927 r. do 31 marca 1928 r. i że oczekuje od pp. posłów i senatorów spełnienia ciężkiego obowiązku.

Tegoż dnia o godzinie 5-ej po południu odbyło się zwyczajne posiedzenie Sejmu, na którem wygłosił ekspose pan minister skarbu Czechowicz w sprawach gospodarczego położenia Polski i w sprawie budżetu nakreślonego na miljard dziewięćset miljonów złotych i zamyka się nadwyżką pół miljona zł. Przemówienie p. Czechowicza bardzo ciche, bez intonacji nie wzbudziło zainteresowania i wysłuchane było spokojnie.

Następnie Sejm jednogłośnie uchwalił przesłać do komisji prawniczej wniosek P. P. S. poparty przez większość klubów sejmowych — o uchylenie dekretu prasowego, a również Sejm uchwalił przesłać do komisji skarbowo-budżetowej o natychmiastową poprawę losu pracowników państwowych.

Kronika polityczna.

Kara śmierci za agitację.

W ubiegłą środę Sąd Okręgowy w Przemyślu rozpoznawał sprawę krawca Michała Biłego, oskarżonego o rozpowszechnianie odezw, nawołujących do przewrotu komunistycznego oraz do oderwania Małopolski Wschodniej i Białorusi od państwa Polskiego. Biły przyznał się że jest sympatykiem komunizmu.

Po rozprawie Sąd i Trybunał Przysięgłych skazał Biłego na karę śmierci.

Odznaczenia trzech socjalistów.

Tow. Bernard Shaw (czytaj Szou) wielki pisarz i dramaturg, członek Angielskiej Partji Pracy został odznaczony przez Szwedzką Akademję Umiejętności w Sztokholmie wysoką nagrodą międzynarodową Nobla. Tow. Szou w roku bieżącym ukończył 70 lat (rocznica ta była uroczyście obchodzona przez partję), lecz mimo to bierze żywy udział w życiu partyjnem, będąc wiernym socjalizmowi od wczesnej młodości.

Tow. Hugon Ibszer był z zawodu robotnikiem introligatorskim, lecz pracując w muzeum państwowem w Berlinie jako introligator z zamiłowaniem oddał się nauce i chociaż bez środków do utrzymania wyuczył się czterech starożytnych języków. W dowód długoletniej pracy uniwersytet w Hamburgu nadał tow. Ibszerowi naukowe odznaczenie w postaci przyznania tytułu honorowego doktora filozofji.

Tow. J. H. Tomas rozpoczął pracę jako robotnik kolejowy, potem został sekretarzem związku transportowców, od 1910 r. był posłem do parlamentu z ramienia Partji Pracy w Anglji, w 1923 r. był ministrem w socjalistycznym rządzie tow. MekDonalda. W uznaniu zasług na niwie społecznej największy, konserwatywny uniwersytet w Oxfordzie nadał tow. Tomasowi naukowe odznaczenie honorowe doktora prawa.

Sukces wyborczy P. P. S.

W niedzielę, 14 listopada r. b. odbyły się wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Ostrowcu.

Wynik wyborów, który dał zwyzwycięstwo PPS. jest następujący:

Lista Nr. 2, PPS. i Klasowych Związków Zawodowych — 1875 gł. — 19 mand. Lista Nr. 4, N. P. R. — 223 gł. 2 mandaty. Lista Nr. 5, robotników fabryki Ćmielów — 286 gł. — 2 mand. Lista Nr. 7, zblokowanej Chjeny — 651 gł. — 7 mand.

Reakcja polska łączy się.

Kilkanaście zaledwie dni upłynęło od wizyty szefa rządu marszałka Piłsudskiego w rezydencji arystokratycznych magnatów obszarniczych Radziwiłłów w Nieświeżu, a oto jesteśmy już świadkami konsolidacji prawicy społecznej.

W ubiegły wtorek odbył się w Warszawie zapowiadany zjazd przedstawicieli kapitału przemysłowego, obszarniczego, handlowego i finansowego, bez względu na narodowość i wyznanie, ze wszystkich trzech zaborów. Celem zjazdu, któremu patronował p. Janusz Radziwiłł, było skonsolidowanie zaśniedziałych wsteczników politycznych i społecznych. Zacne i dobrane będzie towarzystwo: fabrykanci — którzy by chcieli złamać ośmiogodzinny dzień pracy, ustawodawstwo socjalne w dziedzinie ubezpieczeń, i jaknajniższego wynagrodzenia robotnika, by był potulny; obszarnicy, którzy chcą za wszelką cenę obalić reformę rolną, utrzymać robotników rolnych na poziomie niewolników, mieć nieograniczony wywóz zboża za granicę, bankierzy, którzyby zarabiali na kursach walut i wogóle na czem się da.

Wszyscy oni wiedzą, czego chcą i przed czem się bronią we własnym swoim interesie. Ale w tym towarzystwie znaleźli się również sługusi kapitału, którzy za dobrem wynagrodzeniem są zadowoleni i głoszą to słowem lub drukiem, że są zadowoleni, iż ich możni protektorzy są godni i zacni — tylko dlatego, że są możni.

Prezes nowej bezpartyjnej partji (bo tak siebie nazywają) Janusz Radziwiłł w wywiadzie udzielonym prasie oświadczył, że stronnictwo „prawicy polskiej" grupować będzie konserwatystów z całej Poski (b o g a c z e   c a ł e j   P o l s k i   ł ą c z c i e   s i ę) i że „narazie" nie będą wysuwać hasła zmiany obecnego ustroju na monarchję i że nie mają nic wspólnego z organizacją monarchistyczną, grupującą się w Wilnie przy piśmie „Słowo" (a przecież redaktor Machiewicz był na zjeździe w Nieświeżu jako jedyny przedstawiciel prasy), a organem partyjnym będzie dziennik „Czas" Krakowski".

My nawet wierzymy zapewnieniem p. Radziwiłła, że „narazie" nie dąży do monarchji w Polsce, a to dlatego, że tak jak obecnie dobrze się dzieje kapitalistom w Polsce, to lepiej sobie i wyobrazić nie można. Monarchja dałaby im tylko więcej okazji do zabaw i do tytułów, bo orderów, to w Polsce nie brak dla „zasłużonych".

Pisząc o zjeździe konserwatystów „Republika" podaje, że wśród uczestników zjazdu „obecny był również **przedstawiciel Łodzi** w osobie p. Maurycego Poznańskiego" i aż się zachłystuje z radości, że jeden z protektorów „Republiki" był „przedstawicielem Łodzi". Lecz p. Poznański jest takim przedstawicielem Łodzi jak i to jest prawdą, że podczas ostatnich wyborów do Rady Kasy Chorych w Warszawie PPS otrzymała 10 mandatów, zmniejszając PPS 6 mandatów.

W. Przyłęcki.

Jak przemysłowcy łódzcy łamią ustawodawstwo ochronne.

Min. Pracy komunikuje:

W okresie od 3 do 12 b. m. Główny Inspektor Pracy w towarzystwie Inspektora Pracy z Warszawy, inż. W Orgelbranda, dokonał wizytacji Okręgu III-go Inspekcji Pracy (na terenie województwa łódzkiego).

Został zwiedzony szereg zakładów w Łodzi, Pabjanicach, Tomaszowie, Piotrkowie, Radomsku, Kaliszu i cukrownia Zbiersk.

Naruszenia ustawy o czasie pracy i ustawie o pracy kobiet i młodocianych spotyka się przeważnie w przemyśle włókienniczym, najczęściej w zakładach średnich i mniejszych. W wielkich zakładach przemysłu włókienniczego naogół ustawy ochronne są przestrzegane. Wyjątek pod tym względem stanowi „Widzewska Manufaktura", w której narusza się w szerokim zakresie ustawę o pracy kobiet i młodocianych, jak i ustawę o czasie pracy. W kilku wielkich przedsiębiorstwach (Poznański, Rosenblatt), gdzie również stwierdzono naruszenie powyższych ustaw, wykroczenia zauważono tylko w kilku poszczególnych oddziałach.

W zakresie bezpieczeństwa i hygjeny pracy zauważono braki, które polecono dyrekcjom zakładów usunąć.

Najwięcej trudne i niebezpieczne warunki pracy, wynikające z charakteru produkcji, stwierdzono w niektórych działach Fabryki Sztucznego Jedwabiu oraz w hucie „Kara" przy wyrobie szkła taflowego.

W wypadkach stwierdzenia przez Inspektorów pracy, niezgodnej z ustawą o czasie pracy, lub z ustawą o pracy kobiet i młodocianych — są sporządzane protokuły, które kieruje się do sądu.

Należy stwierdzić, że kary za pogwałcenie ustaw, wymierzane przez sądy, są niskie zresztą wymierzanie kary przez sąd za naruszenie ustawy nie pociąga za sobą nakazu zaprzestania w fabryce pracy sprzecznej z obowiązującem ustawodawstwem. Utrudnia to w wysokim stopniu walkę z naruszeniem ustaw.

Niezależnie od przeprowadzonych wizytacji odbyły się konferencje z władzami wojewódzkiemi i sądowemi, ze związkami robotniczymi i ze związkami przemysłowców.

M. in. odbyła się konferencja w sprawie wzmocnienia egzekutywy w wypadkach naruszenia obowiązującego ustawodawstwa robotniczego. W konferencji powyższej wzięli udział naczelnicy zainteresowanych wydziałów wojewódzkich, prezes Sądu Okręgowego i prokurator. W wyniku konferencji ustalono: 1) że należałoby na terenie większych ośrodków przemysłowych wyodrębnić jeden lub kilka sądów pokoju, do których byłyby kierowane wszystkie sprawy robotnicze na terenie danej miejscowości; 2) że szczególnie należy wzmocnić rygory prawne w stosunku do tych firm, które uporczywie naruszają obowiązujące ustawodawstwo ochronne; że nazwy takich firm będą podawane przez inspekcję do wiadomości prokuratora i innych władz, celem przedsięwzięcia właściwych zarządzeń prawniczych; 4) omawiano również inne środki, mające na celu wzmocnienie i przyśpieszenie rygorów karnych za wykroczenia przeciwko ustawom ochronnym.

Na konferencji ze związkami zawodowymi omówiono współdziałanie między związkami a inspekcją, w szczególności zaś sprawę informowania przez związki

o tych zakładach, w których zachodzi naruszenie ustaw.

Na konferencji ze związkami przemysłowców zwrócono uwagę na konieczność ścisłego przestrzegania obowiązującego ustawodawstwa ochronnego.

Powyższe sprawozdanie, nie odzwierciadlające wszak istotnego stanu rzeczy, gdyż p. Klott nie mógł w krótkim czasie wizytacji wykryć wszystkich nadużyć przemysłowców, które wszak skrętnie przed jego okiem ukrywano — świadczy wymownie, że ustawodawstwo ochronne, obowiązuje tylko na papierze. Surowe kary mogą zmusić jedynie przemysłowców do przestrzegania ustawodawstwa ochronnego.

Nieuczciwa taktyka „Pracy“.

W piątek i wtorek ubiegłych dwuch tygodni odbyły się w Sądzie Okręgowym w Łodzi dwie sprawy prasowe przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Łodzianina“, tow. Al. Nowakowskiemu.

W jednej z nich, wytoczonej przez Magistrat łódzki z powodu umieszczenia w „Łodzianinie“ z d. 14 listopada 1925 r. artykułu p. t. „Straszne bagno magistrackie“ Sąd dopatrzył się winy niedopatrzenia i mimo świetnej obrony mec. Kempnera, skazał tow. Nowakowskiego na 1 miesiąc aresztu.

W drugiej sprawie, wytoczonej przez p. Zbigniewa Kolińskiego, który poczuł się obrażonym treścią artykuł p.t. „Dopiero wyszedł z kryminału, a już szczeka i jest redaktorem „Rozwoju“, mimo sumiennej obrony mec. Kempnera, który w swem wspaniałem przemówieniu wyjaśnił, że „Łodzianin“ pisał prawdę, przyczem złożył odpowiedni dowód, wydany przez Sąd, jak również opierając się na zeznaniu komisarza Wayera, który stwierdził, że za p. Kolińskim były rozesłane listy gończe i że na tej zasadzie p. Koliński był w swoim czasie rzeczywiście aresztowany pod zarzutem oszustwa — domagał się uniewinnienia tow. Now. — Sąd Okręgowy na tej zasadzie, że p. Koliński został przez Sąd pokoju (po przesiedzeniu kilku tygodni) od zarzutu popełnienia oszustw uwolniony — o czem jednak tow. Nowakowski nie był obowiązany się dowiadywać — skazał tow. Nowakowskiego na 2 tygodnie aresztu.

W obu sprawach tow. Nowakowski zakłada apelację.

„Kurjer Łódzki“, „Rozwój“ i „Praca“ upatrzyły sobie w tym wypadku okazję do wylania całej swej nienawiści na Redakcję „Łodzianina“ i zamieściły artykuły, opiewające z radością, iż tow. Now., a nawet cała Redakcja „Łodzianina“ jest oszczercą.

Nie chcemy wcale polemizować z tą dobraną kompanją, gdyż każdy robotnik wie, co są warte artykuły, zamieszczane w prasie prawicowej o kwestjach robotniczych wogóle, że jednak „Praca“, która wszakże się ma za przedstawicielkę pewnej części klasy robotniczej staje po stronie prawicy i świadomie kłamie, iż „Łodzianin“ nienależycie spełnia swój obowiązek społeczny względem klasy robotniczej — z tego robotnicy powinni wyciągnąć należyty wniosek i jeżeli dotąd jeszcze przypuszczali, że „Praca“ ma jakąś samodzielną linję postępowania, to po ostatnich kilku jej wystąpieniach powinni ostatecznie stwierdzić, że „Praca“— to jedna z bocznych przybudówek burżuazyjnej prasy prawicowej i powinni ją ze wstrętem odrzucić od siebie, stawiając za nawias życia robotniczego i stwierdzając, że działalność jej więcej szkody, niż pożytku przynosi dla ruchu robotniczego.

O samych sprawach, po wyjściu ich w Sądzie Apelacyjnym, podamy dokładne sprawozdanie.

Nowal.

Z Zarządu Kasy Chorych.

Śmierć ubezpieczonej z winy lekarzy

W dniu 16 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Kasy Chorych pod przewodnictwem tow. Kałużyńskiego.

Między innemi wywołała dłuższą dyskusję sprawa wypadku śmierci ubezp. Chiwy Pressmanowej, zamieszk. przy ul. Młynarskiej Nr. 7. Wypadek ten prawdopodobnie był przyczyną ukazania się w niektórych dziennikach wzmianek o rzekomej śmierci 2-ch ubezpieczonych z winy Kasy Chorych.

Zbadanie sprawy Zarząd Kasy powierzył na przedostatniem swem posiedzeniu Komisji Administracyjno-Prawnej. Komisja przedłożyła Zarządowi sprawozdanie w którem podniesiono następujące okoliczności:

Do chorej Pressmanowej w nocy z dnia 16 na 17 października r. b. zostało w e z w a n e pogotowie Kasy Chorych. Dyżurny lekarz pogotowia dr. Szeps rozpoznał u chorej kamicę żółciową i zastosował injekcję narkotycznego środka. W dniu 17. X. rodzina chorej zawezwała powtórnie pogotowie. Dyżurujący dr. Fryszman, potwierdził rozpoznanie swego poprzednika i również zastosował tę samą injekcję. Na trzeci dzień wezwano d-ra Fajwlowicza, który wbrew rozpoznaniu dr.dr. Szepsa i Fryszmana stwierdził u chorej zapalenie otrzewnej, i zamiast według zasiągniętej opinji lekarskiej bezzwłocznie przesłać chorą do szpitala, skierował otoczenie chorej do lecznicy III ej K. Ch. aby ta przysłała lekarza, co w dalszym ciągu spowodowało opóźnienie w przewiezieniu pacjentki do szpitala.

Przysłany przez Kasę Chor. dr. Robinson potwierdził djagnozę d-ra Fajwlowicza i odesłał chorą do szpitala małż. Poznańskich. W szpitalu chorą poddano operacji, podczas której stwierdzono zgorzel jelit i w następstwie skręt kiszek.

Wydział Lecznictwa K. Ch. dopatrując się winy lekarzy d-ra Szepsa i d-ra Fryszmana, którzy przez mylne rozpoznanie choroby spowodowali przewiezienie chorej do szpitala o dwa dni później, skierował w dniu 20 ub. m. sprawę do Izby Lekarskiej, organu prawnie powołanego do orzekania o winie lekarza.

Izba Lekarska po zbadaniu sprawy udzieliła Kasie Chorych odpowiedzi treści następującej:

„W odpowiedzi na pismo L. dz. 8457/26 Zarząd Izby Lekarskiej, po rozpatrzeniu go na posiedzeniu w dniu 2. XI. r. b. przyszedł do wniosku — że w przytoczonych faktach nie może dopatrzeć się winy lekarzy, biorąc pod uwagę, że rozpoznanie w takich nagłych wypadkach często jest niemożliwe.

Wypadki takie wymagają obserwacji — a tymczasem codzień bywał tam inny lekarz“.

Zarząd Kasy Chorych, uważając, iż orzeczenie Izby Lekarskiej zbyt lekko traktowało przewinienie lekarzy, postanowił pismo Izby Lekarskiej, jak również sprawę śmierci ubezp. Pressmanowej przekazać Naczelnej Izbie Lekarskiej w Warszawie, z prośbą o zrewidowanie stanowiska Łódzkiej Izby Lekarskiej.

Z powyższego wynika, że mylne były informacje w prasie o rzekomej śmierci 2-ch ubezpieczonych z powodu niedbalstwa funkcjonarjuszy Kasy Chorych. Spóźnione przewiezienie ubezp. Pressmanowej nastąpiło nie w skutek n i e d b a l s t w a funkcjonarjuszy, lecz wskutek m y l n e g o przez lekarzy rozpoznania choroby. Czy w wypadku prawidłowego rozpoznania chorobz zdołanoby utrzymać zmarłą przy życiu, oczywiście ustalić niepodobna.

Na tem samem posiedzeniu Przewodniczący Zarządu podał do wiadomości orzeczenie Komisji pojednawczej w sprawie zwolnienia za 3-miesięcznem wymówieniem lekarza pogotowia do nagłych wypadków d-ra Saula Szapiro. Komisja Pojednawcza orzekła, iż jakkolwiek postępowanie d-ra Szapiro zasługuje na naganę, to jednak ze względu na szereg okoliczności łagodzących, sprawę należy umorzyć, d-ra Szapiro zwolnić od kary. Wobec istnienia okoliczności łagodzących Zarząd Kasy zrezygnował z przysługującego mu prawa zaskarżenia decyzji do sądów ogólnych i postanowił Przyjąć orzeczenie Komisji Pojednawczej do zatwierdzającej wiadomości. Nad referatami poszczególnych Sekcyj nie ukończono dyskusji i dalszy ciąg posiedzenia postanowiono wyznaczyć na dzień 17 b. m.

Wszystkim Tow. Tow., biorącym udział w uroczystości przeniesienia zwłok ukochanego naszego brata

Wojciecha Jabłkowskiego

w dniu 7 listopada 1926 r. w Kaliszu, a w szczególności Komitetowi przeniesienia zwłok w osobie tow. F. Kowalskiego i wszystkim Okręgom partyjnym za przysłanie delegacji,

składają podziękowania

Brat i rodzina.

Z ruchu zawodowego.

P. Cynarski ignoruje robotników i nie chce z nimi pertraktować.

Wzorem ubiegłych lat Magistrat redukuje robotników, zatrudnionych przy kanalizacji i robotach publicznych według własnego widzimisię, zasłaniając się względami atmosferycznemi. Znana to historja. Nowym kawałem Magistratu jest redukcję czasu pracy z 8 do 6 godzin dziennie. Postępowanie to zmusiło robotników do interwencji u p. prezydenta Cynarskiego, w celu zmuszenia do dotrzymania łamanej umowy. Lecz p. Cynarski odmówił pertraktacji z robotnikami, nie wpuszczając ich do swego gabinetu.

Robotnicy zaprotestowali przeciw przeciwko temu, a jednocześnie uchwalili stać bezwzględnie w obronie swych praw. Zmniejszenie godzin pracy pociągnęłoby w przyszłości obniżenie zasiłku z funduszu bezrobocia i urlopów.

Za postępowanie p. Cynarskiego ponosi odpowiedzialność cały endecko-enpeerowsko-chadecki Magistrat.

Nowe żądania tramwajarzy.

Związek pracowników tramwajowych wystąpił do dyrekcji K. E. Ł. z umotywowanym memorjałem, żądającym przyznania 30 proc. podwyżki dotychczasowych płac, oraz przyjęcia z powrotem do pracy robotników, wydalonych za udział w komisji strejkowej i zarządzie podczas ostatniego strajku. Termin odpowiedzi wyznaczono na 25 listopada, a w razie nieustępliwości Dyrekcji jest przewidywany wybuch strajku.

Drukarze żądają podwyżki.

Związek Zawodowy Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce, Okręg Łódź, przesłał do właścicieli wydawnictw pism łódzkich oraz do Stowarzyszenia Właścicieli drukarń i litografji w Łodzi projekt rewizji umowy cennika, stawiając wniosek podwyżki zarobków o 30. proc., oraz aby zarobki regulowane były co miesiąc w myśl obliczeń zmiany drożyzny przez Urząd Statystyczny m. Łodzi.

Motywy przedłożonego projektu rewizji cennika, zawartego przed dwoma laty (1 listopada 1924 r.) Związek Drukarzy opiera na niepowstrzymanym wzroście cen na artykuły pierwszej potrzeby, a co za tem idzie, kosztów utrzymania.

KRONIKA.

Uroczystości Szopenowskie.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Warszawie podniosła uroczystość odsłonięcia pomnika wielkiego muzyka i kompozytora polskiego Fryderyka Chopina (czytaj Szepena) z powodu 77-letniej rocznicy śmierci. Pomnik jest dziełem artysty rzeźbiarza Szymanowskiego. W uroczystości brał udział rząd, sejm, władze miejskie Warszawy i społeczeństwo. Na uroczystość przybyli przedstawiciele 24 państw świata, nie wyłączając Rosji Sowieckiej.

Wybory komunalne na G. Śląsku.

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory na całym terenie polskiego Górnego Śląska do rad miejskich i wiejskich. były to pierwsze wybory od czasu plebiscytu. Dotychczas nie posiadamy jeszcze całkowitych urzędowych wyników wyborów. Listy polskie uzyskały około 57 proc. wszystkich głosów. Udział głosujących był liczny, gdyż obowiązuje przymus wyborczy. Ścisły wynik wyborów podamy w następnym numerze. P.P.S. szła samodzielnie do wyborów i odniosła znaczny sukces wyborczy. Niemieccy socjaliści zdobyli również sporo mandatów.

Drugi wyrok na komunistę J. Szlenckiego.

Przed dwoma tygodniami został skazany przez sąd okręgowy komunista Jakób Szlencki, został skazany za zabójstwo prowokatora Rafała Witkowskiego na 12 lat ciężkiego więzienia. Wczoraj zaś tenże Szlencki stanął przed Sądem Okręgowym, jako oskarżony o należenie do komunistycznej partji Polski i został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia. Szlencki narazie ma 17 lat ciężkiego więzienia do odsiedzenia, o ile nie będzie miał wytoczonych więcej spraw.

Wiec lokatorów.

Towarzystwo „Lokator“, urządza w niedzielę, dnia 21 listopada r. b. o godzinie 10 rano w sali Filharmonji przy ulicy Prezydenta Narutowicza Nr. 20 wielki wiec lokatorski na temat: „Wstrzymanie dalszych podwyżek komornianych sprawa podatku lokalnego, nowelizacja ustawy o rozbudowie miast i budowa baraków dla eksmitowanych i bezdomnych.

Z życia partji.

Dzielnica Górna.

We wtorek, dnia 23-go listopada r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu dzielnicowym odbędzie się ogólne zebranie (masówka) członków partji i sympatyków. Referat i dyskusja.

Dzielnica „Księży Młyn“.

W niedzielę, dnia 21 listopada b. r. punktualnie o godzinie 10 rano w lokalu dzielnicowym przy ul. Fabrycznej nr. 2, odbędzie się ogólna zbiórka członków milicji partyjnej.

Jednocześnie zawiadamiamy, że o godzinie 11 rano odbędzie się ogólne zebranie członków partji, na które wzywa się członków o stawienie obowiązkowe. Sprawy bardzo ważne.

Zawiadamia się członków, że przeprowadza się rejestracje członków w myśl ogłoszenia Sekretarjatu Okręgowego PPS. w Łodzi.

Towarzysze i Towarzyszki! Zgłaszajcie się do lokalu Dzielnicowego w dni następujące: w środy i piątki od godziny 7—9 wieczorem, w niedziele od godziny 10—12 w południe w lokalu własnym, Fabryczna 2. Komitet.

Dzielnica „Lewa“.

W sobotę, dn. 20-go listopada r. b., o godz. 7 wieczorem w lokalu Klubu Robotniczego dzielnicy Lewej, odbędzie się ogólne zebranie (masówka) członków partji i sympatyków.

Referat wygłosi tow. Konarski na temat: „Budowa domów robotniczych“. O liczne i punktualne przybycie prosi komitet.

Dzielnica Prawa.

Niniejszym komunikujemy członkom dzielnicy „Prawej“, iż lokal dzielnicowy przeniesiony został na ul. Piotrkowską 83, lewa oficyna, I piętro. Komitet.

Bezpłatne wypożyczanie książek przez jeden miesiąc.

Bibljoteka im. Al. Napiórkowskiego ogłasza niniejszem, że przez jeden miesiąc od dnia niniejszego ogłoszenia nie pobiera wpisowego i opłaty za wypożyczanie książek z Bibljoteki im. Al. Napiórkowskiego, przy ul. Suwalskiej nr. 1.

Książki wydaje się trzy razy tygodniowo we wtorki i piątki od godz. 19-ej do 21-ej, w niedziele od 10-ej do 12-ej.

Na miejscu bezpłatna czytelnia pism krajowych i zagranicznych, otwarta codziennie od godz. 19-ej do 21-ej.

Bibljoteka na Widzewie.

Bibljoteka im. d-ra Klemensa Lipińskiego przy ul. Rokicińskiej 54 otwarta jest we wtorki i piątki od 7—8 wiecz.

W tymże czasie odbywają się zapisy na członków bibljoteki, która posiada nowe dzieła.

Związek Pracowników Inst. Użyt. Publicznej w Polsce
Oddział w Łodzi.

W sali Handlowców przy ul. Piotrkowskiej 108.
W sobotę, 27 listopada r. b. o godzinie 8 wiecz.

Wielki Koncert-Raut

Program artystyczny nader urozmaicony. Tańce do rana.
Bufet obficie zaopatrzony. Orkiestra.
Bilety w cenie 2 zł. do nabycia w sekretarjacie Związku przy ul. Piotrkowskiej 53, front II piętro do godziny 8 wieczorem.

Z życia T. U. R.

Siedziba przy ul. Narutowicza 50, tel. 35-65, sekretarjat czynny codziennie od godz. 5—8 wiecz.

Konferencja oświatowa T. U. R. ze związkami zaw.

W niedzielę, 14 listopada r. b. odbyła się konferencja oświatowa T. U. R., P. P. S. oraz klasowych związków zawodowych, zwołana z inicjatywy T.U.R. w Łodzi. W obradach uczestniczyli przedstawiciele wszystkich związków zawodowych, i obecność głównych działaczy związkowych wskazywała na zrozumienie, jakie istnieje w tych szeregach co do doniosłości sprawy oświatowej wśród proletarjatu łódzkiego. Zebrani przedstawiciele związków reprezentowali zgórą 50.000 zrzeszonych robotników Łodzi. Obrady w obecności około stu osób zagaił prezes T. U. R. w Łodzi Dr. H. Kłuszyński i poprosił do prezydjum sen. Dr. Kopcińskiego i St. Kowalskiego (Zw. Pr. Inst. Użyt. Publ.), na sekretarza p. Kielera J. Sen. Dr. Kopciński w serdecznych słowach powitał konferencję w imieniu zarządu głównego, podreślając harmonijną współpracę Okręgowej Komisji Związków Zawodowych z T. U. R. Następnie wygłasza nader źródłowy i wspaniale opracowany referat Dr. Kłuszyński na temat zadań pracy kulturalno-oświatowej wśród rzesz robotniczych.

..."Wiemy doskonale, że czeka nas wiele pracy, aby poprawić materjalne położenie robotników, a przez to podnieść materjalną kulturę. Przychodzimy do przekonania, że walka o materjalne dobro rozgrywa się coraz częściej bronią ducha. Ostateczne rozstrzygnięcie nastąpi nietyle przez gwałt fizyczny akcji masowej, ale zależne będzie od tego, kto przedstawi najlepsze duchowe argumenty. Nie liczbą pięści rozstrzygnie się tę walkę, lecz liczbą głów, które potrafimy pozyskać dla idei nowego ustroju gospodarczego, dla idei socjalizmu"... ..."O ile socjalizm okaże się także duchowo wyższy od wszystkich innych systemów gospodarczych, i jeżeli się uda nam przekonanie o duchowej przewadze wszczepić mocno i trwale w głowy większości, wówczas socjalizm obejmie całą ludzkość. Temu wysokiemu celowi służy nasza praca oświatowa w T. U. R."... Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, eraz jednomyślnie została przyjęta rezolucja.

„Zebrani delegaci klasowych związków zawodowych i P. P. S. witają z uznaniem zwołanie konferencji oświatowej przez łódzki oddział T. U. R. Stwierdzają zarazem, że w dzisiejszym ustroju kapitalistycznym oświata stała się monopolem klas posiadających i klasa robotnicza jako całość wykluczona jest od możliwości korzystania ze skarbów wiedzy i kultury. Tak jak wyswobodzenie klasy pracującej może być jej własnem dziełem, tak i wzniesienie się kulturalne może być owocem jej własnych usiłowań.

Konferencja oświatowa stwierdza, że jedyną instytucją oświatową jest T. U. R. stworzone przez P. P. S. dla akcji oświatowej kulturalnej i artystycznej wśród szerokich rzesz robotniczych.

Zebrani delegaci wzywają łódzki oddział T. U. R. do rozwinięcia intensywnej pracy oświatowej w związkach zawodowych i organizacji politycznej zapewniając T. U. R. moralne i materjalne poparcie ze swej strony.

Następnie t. Urbach referuje sprawę odczytu, rozwoju fizycznego, wspomina o organizacji kilku placówek nader ważnych dla zdrowia robotnika, jak przychodni eugenicznej, poradni antialkoholowej, ruchu sportowym, oraz o powstałej przy T. U. R. poradni prawnej. Inż. Kuliczkowski akcentuje doniosłość pracy kulturalno-artystycznej i nakreśla program prac jednego wielkiego chóru robotniczego, zespołów muzycznych i wzywa do współdziału w wycieczkach krajoznawczych. Kierownik miejskiej bibljoteki publicznej t. Augustyniak referuje sprawę organizacji centralnej bibljoteki robotniczej w Łodzi oraz szeregu bibljotek wędrownych do środowisk i podmieść robotniczych, sekretarz O. K. Z. Z. t. Walczak zawiadamia o projekcie otwarcia z dniem 1/I w T. U. R. kursu dla pracowników Zw. Zaw. i Inst. Ubezp. Społ. oraz o powstałej Uczelni Robotniczej w zakresie czterech klas szkoły średniej. Zebrani po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp. Kowalski, E. Andrzejak (Użyt. Publ.), Goldstein (Prac. H. i Biur.), Tajtelbaum (Zw. Skórzany), Sokołowski (Zw. Dozorców), Andrzejak (Zw. Drukarzy), Szuster (Zw. Włókn.) i inni uchwalił jednomyślnie poprzeć materjalnie i moralnie T. U. R. w Łodzi we wszelkich jego poczynaniach. Po wyczerpanym porządku obrad zabrał głos sen. Dr. Kopciński zaznaczając, że Łódź może być dumna ze swych pracowników na niwie społecznej wśród rzesz robotniczych, gdyż ta powaga i nastrój, jaki panował w ciągu pięciu godzin obrad, wskazuje na wielkie zrozumienie doniosłości pracy oświatowej wśród proletarjatu. Udział przedstawicieli wszystkich związków i harmonijna, twórcza oraz rzeczowa dyskusja daje możność dokonania poważnych prac przez T. U. R. w Łodzi, oraz jest gwarancją trwałości wszelkich poczynań w tym kierunku.

Okrzykiem na cześć P. P. S., Związków Zawodowych i T. U. R. zamyka zebranie przewodniczący i uczestniczy rozchodzą się z przeświadczeniem, iż dokonali zaszczytnego dzieła dla proletarjatu łódzkiego.

„Róża" Żeromskiego.

W poniedziałek, 29 listopada r.b. jako w rocznicę Powstania Listopadowego, w Teatrze Miejskim odbędzie się przedstawienie dramatu, osnutego na tle Rewolucji 1905 r. „Róża" Żeromskiego. Bilety w cenie od zł 2 do 50 gr. do nabycia w O. K. Z. Z. Narutowicza 50 u tow. Napieralskiego, Walczaka codziennie od 10 rano do 7 wiecz.

Odczyty dzielnicowe.

W bieżącym tygodniu (22-27 listopada r.b.) odbędą się odczyty T. U. R. w lokalach partyjnych: dz. Prawej, Chojny i Lewej. Nazwiska prelegentów, tematy odczytów, oraz data podane zostaną 22-XI rb. komitetom do wiadomości.

Inauguracyjne zawody Rob. Klubu Sport. „Tur"

W niedzielę, 21 listopada r. b. o godz. 11 rano na boisku „Sokoła" w Zgierzu odbędą się inauguracyjne zawody w piłkę nożną między R. K. S. „Tur" (Łódź) a R. K. S. „Tur" (Zgierz). Młody zespół robotniczy Łodzi będzie miał możność wykazania rezultatów swej pracy, Towarzysze, zapisujcie się do poszczególnych sekcji: boksu, siatkówki, koszykówki, szermierczej itd. R. K. S. „Tur" Zapisy przyjmuje sekretarz klubu codziennie od 5 — 8 w. w T. U. R. Narutowicza 50.

25-lecie twórczości tow. Andrzeja Struga.

W czwartek, 18 listopada rb. odbyła się w sali Warsz. O.K.R.P.P.S. wspaniała akademja z okazji 25-lecia twórczości autora „Ludzi bezdomnych", „Jutra", ukochanego przez proletarjat polski tow. Andrzeja Struga-Gałeckiego. T.U.R. oraz Org. Młodzieży w Łodzi przesłały depeszę z życzeniami dalszej twórczej pracy oraz upoważniły tow. sen. Kłuszyńską do reprezentowania T.U.R. na akademji. Robotnik łódzki, T. U. R. i młodzież proletarjacka, życzą tow. Strugowi długiej twórczej pracy. Niech żyje autor „Jutra"!

Kursy Instruktorskie Młodzieży.

W poniedziałek 22 XI r. b. o godz. 6 w. odbędzie się zebranie uczestników kursów instruktorskich Org. Młodz. T.U.R.

Kierownikiem Kursu jest tow. Urbach.

Od uczestników wymaga się punktualności i gorliwości w pracy.

Wycieczka do Gazowni.

Staraniem Zarządu Koła im. Worcella Łódzk. org. Młodz. T. U. R. przy dzieln. „Lewej" odbędzie się Wycieczka do Gazowni miejskich dnia 21 b. m. (w niedzielę).

Zbiórka wycieczkowiczów punktualnie o godz. 9 rano w lokalu P. P. S. dz. „Lewej", Juljusza 28.

Zarząd.

Kronika Teatralna.

TEATR MIEJSKI.

W piątek występuje Teatr Miejski z premjerą „Król" jednej z najznakomitszych komedji spółczesnych za ostatnie lat kilkanaście twórczości światowej — komedji w 4-ch aktach znanej spółki autorskiej de Flers'a, Caillavet'a i Arene'a p. t. „Król" (Le roi). W ubiegłym sezonie grano ją około 50 razy w warszawskim Teatrze Polskim przy stale zapełnionym teatrze. W rolach głównych wystąpią na naszej scenie ci sami wykonawcy, co w Teatrze Polskim: Mila Kamińska, jako aktorka Teresa i Marjusz Maszyński, jako przezabawny, egzotyczny król Jan IV. W innych rolach pp. Stefanja Jarkowska, Ela Dziewońska, Bielicz, Fabisiak, Krotke, Krzemieński, Mroziński, Szubert, Woskowski. Reżyseruje Władysław Ryszkowski. Nowe dekoracje Konstantego Mackiewicza.

Sobota po południu, po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej: „Rewizor z Petersburga".

Sobota wieczór, powtórzenie premjery świetnej komedji „Król"

Niedziela po poł., po cenach zniżonych „Rewizor z Petersburga"

Niedziela wieczór, doskonała komedja „Król".

Teatr Popularny.

Wystawiona w ubiegłą sobotę krotochwila z muzyką Fr. Lehara p. t. „Córka mojego męża" (Clo-Clo) jak było do przewidzenia, spotkała się z olbrzymiem powodzeniem.

Co wieczór tłumy publiczności, zapełniające po brzegi rozszerzoną widownię Teatru Popularnego, huczn emi oklaskami dają wyraz swemu uznaniu dla wystawy i gry zespołu artystycznego. Z wykonawców na pierwszy plan wysuwa się p. Bronisława Bronowska w roli tytułowej Clou-Clou. Świetnie wywiązują się ze swych ról pp. Zielińska, Bielecki, Urbański. Dobry jest w doskonałym epizodzie p. Górecki.

W poniedziałek wieczorem przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych.

Łańcuch prasowy

Tow. Marja Gaberle złożyła zł. 3.—
Tow. Adela Gaberle „ „ 2.—

Potrzebni CHŁOPCY
DO ROZNOSZENIA „ŁODZIANINA".
Zgłaszać się z dowodami osobistymi w piątek od godz. 12 do 3 po poł.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY Wodny Rynek Nr. 44.

Do Poniedziałku dla dorosłych!
Rybak islandzki
Dramat osnuty na tle znanej powieści Lotti'ego.

Dla młodzieży!
Wilki Północy
Dram. w 10 częś. z życia poszukiwaczy złota w Afryce

Następny program: **Gösta Berling** Dramat według sł. powieści Legerloff

LU NA
Dziś i dni nstępnych!
Najnowsza i jedna z najlepszych kreacji ulubienicy publiczności
HENNY PORTEN w potężnym dramacie p. t.
„Wszystko dla dzieci" (Tragedja)
Każdy widz z zapartym oddechem i ze łzami w oczach śledzić będzie tragiczne dzieje aktorki — matki
Nad program: „Łysych nie będzie" Groteska ameryk. w 2-ch aktach. **Tygodnik Eclair** Ostatnie wydarzenie z całego świata.
Orkiestra symfoniczna pod kier. p. Chwata.

TEATR-ŚWIETLNY **„Nowości"**
Wobec stałego powodzenia prolongowany jeszcze do niedzieli włącznie
„EUGENJUSZ ONIEGIN"
Anons: w następnym programie **„TE z ZAUŁKA"**
Dla prenumeratorów „Łodzianina" 75 gr.

Ceny ogłoszeń: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości i milimetra. **Miejscowe:** Drobne: za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 1 grosz. **Zwyczajne:** Za 1 milimetr jednołamowe 10 groszy (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi i w tekście przed kroniką po 25 groszy (strona 4-łamowa) Zamiejscowe o 50 procent i zagraniczne o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Al. Nowakowski. Druk J. K. Baranowskiego w Łodzi, Piotrkowska 109. Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.